

Chrzanów, 14 lutego 2010

Fundacja Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom
Organizacja Pożytku Publicznego
ul. Żeromskiego 6
32-500 Chrzanów
KRS: 0000293995 NIP: 628-217-74-44
tel. 0 510 921 063
<http://proanimals.org>

Sąd Rejonowy w Olkuszu
Wydział Karny
ul. Króla Kazimierza Wielkiego 45
32-300 Olkusz

Za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej w Olkuszu

Sygn. Akt. 1 Ds 161/09

ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE

Działając na podstawie art. 465 § 2, art. 306 w zw. z art. 325a § 2 kpk
Fundacja Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom wnosi:

**o uchylenie i ponowne przekazanie sprawy do prokuratora, który zatwierdził
zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie:**

- 1: znęcania się nad zwierzętami w Schronisku Bezdomnych Zwierząt w Olkuszu, ul. Sikorka 91, 32-300 Olkusz, przez właściciela schroniska, Rafała Pałkę, od 18 czerwca 2006 do 9 lutego 2009 roku
- 2: popełnienia przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów - protokołów kontroli warunków weterynaryjnych w w/w schronisku

tj. postanowienie z dnia 31 grudnia 2009 roku (data doręczenia: 8 lutego 2010 roku), wydane przez Stanisława Kocjana - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Olkuszu.

UZASADNIENIE ad 1:

Wskazać należy, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie spełnia wymogów k.p.k. nie zawierając: oceny, analizy przeprowadzonych dowodów, ani wniosków z nich wypływających, stąd kontrola prawidłowości orzeczenia – de facto nie uzasadnionego – jest niemożliwa i determinuje konieczność jego uchylenia.

W uzasadnieniu umorzenia śledztwa czytamy, że „zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia, że właściciel schroniska Rafał Pałka znęcał się nad zwierzętami przebywającymi w schronisku”.

Według ustawy o ochronie zwierząt, poprzez znęcanie się nad zwierzętami rozumie się między innymi „utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w

tym utrzymywanie ich w stanie rażącego niechlujstwa”, „utrzymywanie zwierząt w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie.”

Niezapewnienie przyjmowanym zwierzętom odpowiednich warunków bytowania i należytej opieki weterynaryjnej przez właściciela olkuskiego schroniska, co było objawem znęcania się nad zwierzętami, potwierdzone zostało nie tylko zeznaniami świadków, wykonanymi na terenie schroniska fotografiami ale też protokołami kontroli weterynaryjnych oraz notatkami służbowymi pracowników Urzędu Miasta i Gminy Olkusz.

Efektom zaniedbań Rafała Pałki – opiekuna przyjmowanych do swojej placówki zwierząt, było wydanie 6 lutego 2009 roku przez Powiatowego Lekarza Weterynarii zakazu dalszego przyjmowania psów do schroniska.

20 grudnia 2008 roku prezes Fundacji Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom, Jolanta Racka, otrzymała telefon z prośbą o pomoc w udzieleniu szybkiej pomocy weterynaryjnej dla dwóch z czterech psów odebranych przez Inę Siemek, Ewelinę Głowacz oraz Bartłomieja Zielińskiego ze schroniska dla bezdomnych zwierząt w Olkuszu. Odebrane psy: suka Łatka i pies Smarczek, mimo że bardzo chore, nie były odizolowane od zdrowych zwierząt, przebywały w boksach ogólnych. Zostały wydane bez wymaganego rozporządzeniem wypisu z wykazu, który to wypis powinien być zawierać dokładny opis zabieranego zwierzęcia, informacje dotyczące kwarantanny i jej wyniki, a także dane dotyczące przeprowadzonych szczepień i ewentualnych zabiegów weterynaryjnych. Razem z przedstawicielką fundacji, Anną Siatą, psy zostały przewiezione do Kliniki Weterynaryjnej ARKA w Krakowie, gdzie lekarz weterynarii Przemysław Baran udzielił im natychmiastowej pomocy weterynaryjnej i podjął decyzję o hospitalizacji.

Dowody (patrz: akta sprawy):

1. Karty informacyjne leczenia suki Łatki, psa Smarczka.
2. Fotografie dokumentujące stan psów w jakim zabrane zostały ze schroniska.
3. Zeznania Jolanty Rackiej, Ingi Siemek, Eweliny Głowacz, Bartłomieja Zielińskiego oraz lek. wet. Przemysława Barana.

Fundacja, zaalarmowana przekazami o nieodpowiednich warunkach panujących w schronisku i bardzo złym stanem zabranych stamtąd psów, podjęła decyzję o osobistej wizycie w w/w schronisku. Dnia 23 grudnia Prezes Fundacji Jolanta Racka wraz z członkiem Zarządu Fundacji Urszulą Sołtysik udały się do w/w schroniska. Urszula Sołtysik wykonała zdjęcia bezdomnych, wychudzonych, brudnych, przemoczonych psów przebywających w warunkach rażącego niechlujstwa. Fotografie te wykonywane były z ukrycia z uwagi na zdecydowany sprzeciw pracowników schroniska wobec faktu wykonywania zdjęć na jego terenie. Tego dnia przedstawicielki Fundacji zabrały ze schroniska cztery psy: mieszańca długowłosego rudego Czekusia, czarnego pudła Bolusia oraz mieszańca Amstaffa Zeusa i mieszańca Bullteriera Zulusa. Psy te, mimo że chore, nie były odizolowane od zdrowych zwierząt, przebywały w boksach ogólnych. Mieszaniec Amstaffa oraz mieszańiec Bullteriera (a więc ras uznawanych za agresywne), zamieszkiwały jedna małą klatkę z jedną budą (przebywały tam razem od co najmniej 20 grudnia – w tym

dniu widziane były razem w tej klatce przez Inę Siemek). Świeże rany na ich głowach i pyskach świadczyły o tym, że dochodziło między nimi do walk o pokarm i miejsce w budzie (co potwierdzone zostało w hoteliku dla zwierząt w Wieliczce, gdzie przewiezione zostały po odbyciu hospitalizacji – początkowo umieszczone w jednym boksie gryzły się, musiały więc zostać odseparowane i umieszczone w osobnych boksach). Wszystkie cztery psy zostały wydane bez wymaganego rozporządzeniem wypisu z wykazu zwierząt przebywających w schronisku. Psy zostały przewiezione do Kliniki Weterynaryjnej ARKA w Krakowie, gdzie lekarz weterynarii Przemysław Baran udzielił im natychmiastowej pomocy weterynaryjnej i podjął decyzję o hospitalizacji

Dowody (patrz: akta sprawy):

1. Fotografie z 23 grudnia wykonane na terenie schroniska ukazujące psy przebywające w schronisku w warunkach rażącego niechlujstwa, brodzące w błocie, przemoczone, brudne, wychudzone. **Na fotografiach zostały uwiecznione dwa czarne szczeniaki oraz starszy owczarek niemiecki Lord, które to psy zabrane zostały przez przedstawicieli Fundacji podczas kolejnej wizyty w schronisku (30 grudnia).**
2. Karty informacyjne leczenia psów Czekusia, Bolusia, Zeusa oraz Zulusa.
3. Fotografie dokumentujące stan psów w jakim zabrane zostały ze schroniska: Czekuś, Boluś, Zeus i Zulus.
4. Zeznania Jolanty Rackiej, Urszuli Sołtysik, lek. wet. Przemysława Barana.

30 grudnia 2008 roku Urszula Sołtysik wraz z Anną Biegańską odbyły kolejną wizytę w w/w schronisku. Zabrały stamtąd cztery psy: sukę, starszego psa i dwa szczeniaki. **Szczenięta, mimo że przebywały w schronisku co najmniej od 23 grudnia (data wykonania im fotografii podczas poprzedniej wizyty Urszuli Sołtysik) nie były wolne od pasożytów wewnętrznych i zewnętrznych, co wskazuje na niepodważalny brak opieki weterynaryjnej w zakresie zwalczania pasożytów.** Oba szczeniaki były ponadto w bardzo złym stanie zdrowia, nie przeżyły.

Dowody (patrz: akta sprawy):

1. Karty informacyjne leczenia psów Lorda oraz szczeniaków.
2. Fotografie dokumentujące stan psów w jakim zabrane zostały ze schroniska: Lord, dwa szczeniaki.
3. Zeznania Urszuli Sołtysik, lek. wet. Przemysława Barana.

2 stycznia 2009 roku Urszula Sołtysik wraz z Anną i Małgorzatą Kaczmarczyk odbyły kolejną wizytę w w/w schronisku. Zabrały stamtąd 9 szczeniaków oraz 5 kotów. W klatce dla kotów osobniki chore (widoczne gołym okiem objawy kociego kataru i innych infekcji wirusowych, z wyciekami ropnymi) umieszczone były razem ze zdrowymi.

Dowody (patrz: akta sprawy):

1. Karty informacyjne leczenia szczeniaków.
2. Zeznania Urszuli Sołtysik, Anny Kaczmarczyk, Małgorzaty Kaczmarczyk.

Nieutwardzenie terenu na którym przebywają zwierzęta oraz brak kanalizacji stwarzało zagrożenie epidemiologiczne: „podłoga” czyli goła ziemia boksów pokryta była błotem zmieszonym z odchodami zawierającymi jaja i larwy pasożytów oraz

bardzo groźne dla osobników słabych oraz nieszczepionych wirusy parwowirusy i nosówki.

Przeprowadzone przez pracowników PIW w Olkuszu kontrole potwierdzają istnienie oddzielnych boksów przeznaczonych na kwarantannę. Jest to prawda, jednakże boksy te są „odizolowane” od wybiegów ogólnych poprzez ażurowe ogrodzenie, które pozwala na bezpośredni kontakt psów z boksu ogólnych z psami z boksu kwarantanny. Tymczasem zarówno nosówka jak i parwowirusa (obie te choroby zostały stwierdzone za pomocą testów u zwierząt zabranych ze schroniska w Olkuszu) rozprzestrzeniają się poprzez przedmioty na których pozostaje wydzielina chorego psa oraz poprzez bezpośredni kontakt (np. podczas kichania).

Dowody (patrz: akta sprawy):

1. Fotografia wykonana przez Urszulę Sołtysik ukazująca miejsce kontaktu psa z boksu ogólnego z psem przebywającym w boksie kwarantanny: Psy z boksu samców dużych mają bezpośredni kontakt z psami z terenu kwarantanny (oddziela je jedynie ażurowe ogrodzenie) – brak izolacji zwierząt chorych lub podejrzanych o chorobę powoduje narażanie zwierząt zdrowych na chorobę i niepotrzebne cierpienie, a nawet śmierć w przypadku osobników o obniżonej odporności, niedożywionych oraz szczeniaków.

2. Zeznania świadków: Ingi Siemek, Eweliny Głowacz oraz Bartłomieja Zielińskiego, którzy w dniu 20 grudnia 2008 roku odebrali ze schroniska dla bezdomnych zwierząt w Olkuszu chore psy (przebywały one w boksach ogólnych). Dwa psy: Łatka i Smarczek zostały przewiezione do Kliniki Weterynaryjnej ARKA w Krakowie, gdzie lekarz weterynarii Przemysław Baran udzielił im natychmiastowej pomocy weterynaryjnej i podjął decyzję o hospitalizacji, a testy krwi wykazały obecność wirusów nosówki oraz parwowirusy.

3. Dokumentacja weterynaryjna Łatki i Smarczka.

Właściciel schroniska nie zapewnił przebywającym w nim zwierzętom należytej opieki weterynaryjnej w zakresie: kontroli stanu zdrowia, profilaktyki i leczenia, zwalczania pasożytów wewnętrznych i zewnętrznych.

Dowody:

1. Fotografie wraz z ich opisami dostarczone przez przedstawicieli Fundacji Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom, ukazujące stan zwierząt przebywających na terenie schroniska oraz panujące tam warunki, a także dokumentujące stan zdrowia odebranych zwierząt (patrz: akta sprawy).

2. Karty informacyjne leczenia zwierząt zabranych ze schroniska w Olkuszu (patrz: akta sprawy).

3. Zeznania 10 świadków wymienionych w uzasadnieniu umorzenia śledztwa, których zeznania podsumowano w uzasadnieniu umorzenia śledztwa następująco: „znajdujące się tam w nadmiernej ilości zwierzęta, głównie psy przebywają w bardzo złych warunkach bytowych, były w złym stanie zdrowotnym, niedożywione, (...), pomieszczenia w których przebywały były zaniedbane, podłozę na którym spoczywały psy przypominało błoto.” (patrz: akta sprawy).

4. Protokół kontroli weterynaryjnej z dnia 31 lipca 2007 roku, gdzie lek. wet. Kazimierz Janik stwierdza „w dokumentacji zwierząt przyjętych do schroniska brak potwierdzeń faktu badania wszystkich zwierząt przyjętych do schroniska”, a także „fakt padnięcia zwierzęcia odnotowuje się w rubrykach 6 i 7. Brak podania przyczyny padnięcia. Wraz z adnotacjami dotyczącymi stwierdzonych zmian chorobowych u

przyjmowanego zwierzęcia brak adnotacji lek. wet. o podjętym leczeniu. Brak również odniesienia się w dokumentacji co do zejścia choroby, zakończenia leczenia, efektach leczenia. W uwagach lek. wet. brak adnotacji dotyczących odrobaczania zwierząt, zwalczania pasożytów zewnętrznych” (patrz: akta sprawy).

5. Notatka służbowa sporządzona 23 grudnia 2008 roku przez pracowników UMiG Olkusz, gdzie stwierdzono znaczne braki w księgach ewidencyjnych prowadzonych przez właściciela schroniska: m. in.: brak przyczyn padnięcia zwierzęcia, czy brak podpisu lek. wet. stwierdzającego zgon zwierzęcia (w załączeniu).

6. Notatka służbowa załączona do protokołu kontroli weterynaryjnej z dnia 30 grudnia 2008 roku stwierdzająca stan zwierząt przebywających na kwarantannie: „psy wychudzone, z katarem, widocznymi bliznami po urazach, wypadkach, potracone przez samochody.” W tym dniu na terenie kwarantanny znajdowały się 62 psy (liczba podana w protokole sporządzonym dnia 30 grudnia 2008 roku przez pracowników UMiG Olkusz). Należy zaznaczyć, że 62 chore psy miały do dyspozycji jedynie 13 bud, co musiało negatywnie wpłynąć na stan ich zdrowia i zwiększyć odczuwane cierpienie.

W zgromadzonych przez prokuraturę aktach sprawy brak umowy zawartej pomiędzy właścicielem schroniska, a lekarzem weterynarii dotyczącej sposobu opieki weterynaryjnej nad zwierzętami przebywającymi w schronisku.

Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał w dniu 6 lutego 2009 roku decyzję zakazującą właścicielowi przyjmowania zwierząt do w/w schroniska do czasu gdy w schronisku na stałe będzie przebywało nie więcej niż 110 zwierząt. Ponadto nakazał utwardzić oraz skanalizować w całości teren schroniska.

W uzasadnieniu w/w decyzji czytamy:

„Sprawy związane z warunkami dobrostanu (bytowania) zwierząt w schronisku, jakie winna zapewnić zwierzętom każda osoba opiekująca się zwierzętami w schronisku ustawodawca określił w sposób ogólny ustalając w art. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt że właściwe warunki bytowania to „zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku” i dalej ustalając katalog zachowań opiekuna w stosunku do zwierząt które pozostają pod jego opieką uznawanych przez ustawę za rażące zaniedbanie swoich obowiązków opiekuna: za rażące zaniedbanie rozumie się „drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm w zakresie postępowania ze zwierzętami a w szczególności w zakresie utrzymywanie zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczzonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie.” (...) „dla powiatowego lekarza weterynarii jest bezsprzecznym fakt, iż zgromadzenie na niewielkiej przestrzeni znacznej ilości zwierząt, które dotąd nie przebywały razem, zwierząt dla siebie obcych przy braku możliwości korzystania przez każde zwierzę z oddzielnego legowiska (budy) oraz przy wspólnym karmieniu zwierząt ze wspólnych pojemników może budzić u tych zwierząt występowanie agresywności w stosunku do słabszych zwierząt (walka o karmę, legowisko) co z kolei może prowadzić do zmian patologicznych w organizmie tak zmian somatycznych jak też zmian w psychice. Również nadmierne zagęszczenie zwierząt w schronisku nie pozwala na oddzielenie zwierząt kwalifikowanych do leczenia od zwierząt zdrowych co z kolei może prowadzić do zakażeń krzyżowych wśród zwierząt.

Ponadto utrzymując znaczna ilość zwierząt w kojcach pełniących przywoływanych w przepisach prawa wybiegów, których podłoże nie zostało utwardzone oraz skanalizowane może bardzo łatwo prowadzić do zachwiania właściwych warunków higieny tych miejsc (zabrudzenia okrywy ciała zwierząt błotem, kałem, moczem) jak również higieny karmienia oraz pojenia zwierząt (przy wymogu podawania zwierzętom wody zdatnej do picia). Utrzymanie właściwych warunków zoohigienicznych w tych kojcach, szczególnie podczas trwania przez dłuższe okresy opadów atmosferycznych nie jest możliwe a przedłużający się okres zaburzonego dobrostanu ma zasadnicze znaczenie dla zdrowia zwierząt w ten sposób przetrzymywanych.”

Właściciel schroniska, jako osoba odpowiedzialna za zapewnienie przebywającym tam zwierzętom godziwych warunków bytowania, **nie spełnił w swoim schronisku wymagań weterynaryjnych określonych w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt.**

Dowód (patrz: akta sprawy):

1. Kopia protokołu z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 31 lipca 2007 roku, w którym Powiatowy Inspektor Weterynarii Kazimierz Janik stwierdza, że „stwierdzony stan faktyczny jest NIEZGODNY z cytowanymi na wstępie przepisami prawa” (tj. między innymi Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 roku w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt).

Właściciel schroniska systematycznie zawierał z coraz większą ilością okolicznych gmin umowy na świadczenie usług w zakresie opieki nad zwierzętami i przyjmował je do schroniska mimo że miał świadomość, że nie będzie w stanie zapewnić wszystkim przyjmowanym psom: budy, legowiska. Ważny jest również fakt, że właściciel schroniska niezgodnie z prawem i obowiązującą go z UMiG Olkusz umową przyjmował zgłoszenia o blakających się psach i kotach także od osób prywatnych, po czym przyjmował je do swojej placówki, co potwierdza notatka służbowa sporządzona 23 grudnia 2008 roku przez pracowników UMiG Olkusz.

W 2006 roku Rafał Pałka przyjmował psy i koty z 24 gmin (dane uzyskane przez Biuro Ochrony Zwierząt Fundacji ARGOS z Warszawy od poszczególnych gmin na podstawie wniosków o uzyskanie informacji publicznej).

W 2008 roku Rafał Pałka przyjmował psy i koty z 37 gmin (dane uzyskane przez Fundację Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom od poszczególnych gmin na podstawie wniosków o uzyskanie informacji publicznej).

Należy podkreślić, że od 2006 powierzchnia schroniska nie uległa zwiększeniu, a **ilość bud wynosiła 130 sztuk** (117 bud w boksach ogólnych i 13 bud w boksach kwarantanny).

Ilość zwierząt w schronisku w latach 2006-2008 w poszczególnych dniach:

Jedynie z terenu gminy Olkusz:

26 kwietnia 2006: 120 psów i 6 kotów z terenu gminy Olkusz

7 września 2006: 122 psów i 6 kotów z terenu gminy Olkusz

13 marca 2007: 110 psów i 8 kotów z terenu gminy Olkusz

3 lipca 2007: około 140 psów z terenu gminy Olkusz

12 października 2008: 110 psów i 18 kotów z terenu gminy Olkusz

Z wszystkich gmin:

19 grudnia 2008: 250 psów (w tym 40 z gminy Olkusz) i 41 kotów (w tym 23 z terenu gminy Olkusz).

22 grudnia 2008: 302 psy i 42 koty.

30 grudnia 2008: 227 psów i 29 kotów (w tym 62 psy na kwarantannie gdzie miały do dyspozycji tylko 13 bud).

Dowody:

1. Notatki służbowe i protokoły sporządzone przez pracowników UMiG Olkusz (patrz: akta sprawy).
2. Kopia protokołu kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 31 lipca 2007 roku, gdzie Powiatowy Lekarz Weterynarii Kazimierz Janik stwierdza: „w klatkach z psami ras małych jest zbyt duże zagęszczenie zwierząt co ogranicza im swobodę poruszania się (...), a zbyt mała ilość bud nie zapewnia im właściwych warunków legowiska.” (patrz: akta sprawy).
3. Kopia Decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olkuszu z dnia 6 lutego 2009 roku, gdzie lek. wet. Kazimierz Janik podaje dokładną ilość bud w schronisku (w załączeniu).
4. Notatka służbowa sporządzona 23 grudnia 2008 roku przez pracowników UMiG Olkusz (w załączeniu).
5. Protokół kontroli weterynaryjnej z dnia 30 grudnia 2008, gdzie odnośnie boksów kwarantanny kontrolujący stwierdzają „zbyt duże zagęszczenie psów w tych boksach (4-5 psów w jednym boksie)” (patrz: akta sprawy).

W opinii pokrzywdzonego stwierdzenie, iż opisane wyżej działania właściciela schroniska w Olkuszu, tj. świadome dopuszczanie do cierpień kilkuset zwierząt poprzez systematyczne zawieranie umów na świadczenie usług w zakresie opieki nad zwierzętami i przyjmowanie ich do schroniska w którym, m.in.:

- jako opiekun nie był w stanie zapewnić wszystkim przyjmowanym psom: budy pozwalającej im na wypoczynek i ogrzanie, legowiska, przez co skazywał je na walkę o miejsce w budzie,
- jako opiekun nie był w stanie zapewnić wszystkim przyjmowanym psom stałego dostępu do wody zdatnej do picia i pokarmu; podając jedzenie we wspólnych pojemnikach (na jeden pojemnik przypadało kilka osobników) zmuszał je do walki o pokarm,
- z powodu przepełnienia przetrzymywał zwierzęta w nadmiernej ciasnocie, nawet osobniki chore, wymagające szczególnie troskliwej opieki,
- nie zapewnił zwierzętom należytej opieki weterynaryjnej w zakresie: kontroli stanu zdrowia, profilaktyki i leczenia, zwalczania pasożytów wewnętrznych i zewnętrznych,
- nie zapewnił utwardzenia terenu oraz kanalizacji: „podłoga” czyli goła ziemia boksów pokryta była błotem niemożliwym do dezynfekcji, zmieszonym z odchodami zawierającymi jaja i larwy pasożytów oraz wirusy parwowirusy i nosówki,
- przetrzymywał zwierzęta w warunkach rażącego niechlujstwa, w okresie niesprzyjających warunków atmosferycznych brodziły w błocie, które wraz z moczem i kałem pokrywało ich okrywę włosową i wnoszone było także do bud,

nie wypełniają znamion przestępstwa z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt i powołanie się w związku z tym na art. 17§1 pkt 2 k.p.k. jest chybione.

UZASADNIENIE ad 2:

W zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów z dnia 16 lutego 2009 roku, Fundacja Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom przedstawiła uzasadnione podejrzenia co do sporządzających protokoły kontroli warunków weterynaryjnych przedstawicieli Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olkuszu: Joanny Lis, Józefa Waludy i Magdaleny Barczyk.

W protokole z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 29 stycznia 2007 roku padają następujące, poświadczające nieprawdę stwierdzenia:

- Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Sikorka 91, 32-300 Olkusz, zlokalizowane jest w miejscu oddalonym co najmniej o 150 m od siedzib ludzkich (pkt. 1 protokołu),
- teren schroniska jest utwardzony (pkt. 2),
- podłogi w pomieszczeniach lub boksach są łatwe do mycia i dezynfekcji (pkt. 7)

W protokole z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 26 czerwca 2008 roku padają następujące, poświadczające nieprawdę stwierdzenia:

- „ściany, podłogi i drzwi w pomieszczeniach lub boksach wykonuje się z materiałów łatwych do mycia i odkażania” (pkt. 7).

W opinii składającego zawiadomienie o przestępstwie przeciwko wiarygodności dokumentów, stwierdzenie, że podanie przez w/w urzędników nieprawdziwych informacji w dokumentach protokołów kontroli nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 271 par 1 kk i powołanie się w związku z tym na art. 17§1 pkt 2 k.p.k jest chybione.

Uzasadnienie:

Odległość od siedzib ludzkich:

W protokole z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 31 lipca 2007 roku, Powiatowy Lekarz Weterynarii, Kazimierz Janik, potwierdza, że Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Sikorka 91, 32-300 Olkusz, NIE JEST zlokalizowane w miejscu oddalonym co najmniej o 150 m od siedzib ludzkich.

Należy zaznaczyć, że wspomniane przez lek. wet. Kazimierza Janika siedziby ludzkie istniały 29 stycznia 2007 roku, tj. dnia w którym lek. wet. Joanna Lis sporządzała protokół kontroli.

Utwardzenie terenu schroniska:

Na terenie schroniska w Olkuszu, jeśli chodzi o miejsca przetrzymywania zwierząt, utwardzone są jedynie podłogi boksów kwarantanny, które zajmują około 10-20 % całego terenu schroniska. W związku z tym twierdzenie, że teren schroniska JEST utwardzony, jest uproszczeniem zbyt daleko odbiegającym od stanu faktycznego, a więc nieprawdą. Potwierdzają to słowa Powiatowego Inspektora Weterynarii w

Olkuszu, Kazimierza Janika, który w uzasadnieniu decyzji o zakazie przyjmowania zwierząt do w/w schroniska, wśród stwierdzonych podczas kontroli w dniu 30 grudnia 2008 roku uchybień wymienia „brak utwardzenia i kanalizacji na terenie całego schroniska”.

Podłogi łatwe do mycia i dezynfekcji:

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 roku w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt wymaga, żeby podłogi w boksach oraz pomieszczeniach dla zwierząt wykonane były z materiałów łatwych do mycia i odkażania. Należy zaznaczyć, że nie chodzi tu jedynie o boksy kwarantanny (których jest 13 na terenie schroniska), a o wszystkie boksy w których przebywają zwierzęta (na terenie olkuskiego schroniska jest to 29 boksów ogólnych i 13 boksów kwarantanny). Podłoga 29 boksów ogólnych to goła ziemia, niemożliwa do odkażenia, szczególnie w okresie opadów atmosferycznych kiedy zamienia się w błoto, poprzez brak kanalizacji zmieszane z kałem i moczem zwierząt. W związku z powyższym, twierdzenie, że „podłogi w boksach wykonane są z materiałów łatwych do mycia i odkażania” jest nieprawdą.

Pracownik firmy Bimar, Mariusz Sowula, zeznał, że był świadkiem jedynie tego, że jego szef dezynfekował samochód do przewożenia zwierząt oraz pomieszczenie przechowywania karmy. Zeznał także, że „praktycznie nie wchodzi na część gdzie przebywają zwierzęta i nie jest w stanie wypowiedzieć się co do sposobu dezynfekowania kojców, bud oraz wybiegu.”

Z zeznań właściciela firmy Bimar, Mariana Biżek, wynika, że kojce dla psów, klatki dla kotów oraz wybiegi czyszczone były przynajmniej dwa razy do roku, na zlecenie właściciela schroniska, jednakże nigdy w okresie jesiennym i wiosennym gdy teren był błotnisty. Natomiast samochód, pomieszczenie przygotowania pasz, chłodnia oraz kwarantanna – według zeznań Mariana Biżek dezynfekowane były raz w miesiącu.

W aktach sprawy znajduje się jeden protokół potwierdzający wykonanie dezynfekcji na terenie schroniska w Olkuszu (z kwietnia 2009 roku). Potwierdza on jedynie zdezynfekowanie samochodu, chłodni, pomieszczenia do przygotowywania pasz oraz kwarantanny.

Zawarta w 2008 roku na czas nieokreślony umowa pomiędzy właścicielem schroniska a firmą BIMAR dotyczy jedynie deratyzacji oraz dezynsekcji terenu schroniska, czyli ochrony przed szczurami oraz insektami. Nie ma w niej mowy o dezynfekcji, czyli odkażaniu terenu na którym przebywają zwierzęta, a więc klatek, kojców, boksów i wybiegów dla zwierząt.

Dowody:

1. Kopia protokołu z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 29 stycznia 2007 roku (załączona do zawiadomienia z dnia 16 lutego 2009 roku)
2. Kopia protokołu z kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 26 czerwca 2008 roku (j. w.)

3. Kopia protokołu kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 31 lipca 2007 roku (akta sprawy).
4. Kopia Decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olkuszu z dnia 6 lutego 2009 roku (w załączeniu)
5. Zeznania pracowników firmy Bimar (akta sprawy).
6. Umowa z dnia 20 lutego 2008 pomiędzy właścicielem schroniska w Olkuszu, a firmą BIMAR (akta sprawy).
7. Protokół dezynfekcji z dnia 21 kwietnia 2009 roku (akta sprawy).

W związku z powyższym, jak na wstępie, Fundacja Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom wnosi o uchylenie i ponowne przekazanie sprawy do prokuratora, który zatwierdził zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 31 grudnia 2009 roku.

Zarząd Fundacji Pro Animals-
-Na Pomoc Zwierzętom

Załączniki:

1. Kopia Decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olkuszu, Kazimierza Janika, z dnia 6 lutego 2009 roku.
2. Notatka służbowa sporządzona 23 grudnia 2008 roku przez pracowników UMiG Olkusz na okoliczność przeprowadzonej w schronisku kontroli.